

Sygn. akt I ACa 1390/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke – Kobzar SSA Jan Gibiec (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuraturze Apelacyjnej we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 292/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo ponad zasądzoną nim kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od 15 marca 2012 r., w punkcie III w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania;**
2. **oddala w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej w całości apelację powódki;**
3. **nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratury Apelacyjnej we W. na rzecz powódki M. S. 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.03.2013 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych powódki, a pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania stosownie do wyniku sprawy.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że w sprawie nie zaszły podstawy do odrzucenia pozwu z uwagi na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29.06.2011 r., którym ostatecznie

zasądzono na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, albowiem ogranicza się ono do zrekomensowania wyłącznie krzywdy, będącej bezpośrednim następstwem zastosowania zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a nie dotyczy samego prowadzenia postępowania przygotowawczego i innych okoliczności z tym związanych. W konsekwencji wyłącznie w tym zakresie orzeczenie sądu karnego stworzyło stan powagi rzeczy osądzonej, nie dotyczy więc szkód i krzywd będących konsekwencją toczenia się postępowania przygotowawczego czy innych zdarzeń.

Oceniając żądanie powódki Sąd Okręgowy uznał, że działanie pozwanego było bezprawne o czym świadczy orzeczenie sądu karnego, zgodnie z którym zastosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania wobec powódki było niewątpliwie niesłuszne. Nadto zdaniem tego Sądu fakt, iż postępowania karne, co do zarzucanych powódce czynów zostały prawomocnie umorzone z powodu braku dostatecznych znamion popełnienia przestępstwa, przesądza o ich bezprawności.

Dalej zdaniem tego Sądu na skutek działania pozwanego dobra osobiste powódki – dobre imię, reputacja, poczucie bezpieczeństwa – zostały naruszone. Utratę dobrego imienia powódki Sąd Okręgowy upatruje w prowadzeniu przeciwko powódce postępowania karnego, a zwłaszcza zastosowaniu najsurowszego środka zapobiegawczego i pozbawieniu jej wolności, co wiązało się z obniżeniem prestiżu jej osoby. Nadto w ocenie tego Sądu sytuacja niesłusznego umieszczenia w areszcie śledczym godziła nie tylko w swobodę przemieszczania się, ale w wolność w aspekcie wewnętrznym obejmującym m.in. wolność od strachu w tym od obawy o los najbliższych poddawanych pieczy tymczasowo aresztowanego (małoletniego syna pozostającego pod jej opieką). Na rozmiar krzywdy powódki w przekonaniu tego Sądu wpłynęły również okoliczności, w jakich doszło do zatrzymania i tymczasowego aresztowania (zatrzymanie o godz. 6 rano w mieszkaniu powódki, przeprowadzenie w kajdankach na oczach publiczności z aresztu do Sądu Rejonowego (...)), przy tym sam fakt zatrzymania i aresztowania był dla niej niewątpliwie wielkim zaskoczeniem.

Pośrednim następstwem prowadzonego postępowania i zastosowania środków prawnych, w tym tymczasowego aresztowania, była utrata pozytywnych relacji w miejscu pracy i środowisku zawodowym. Krzywda powódki wynika również z szeregu publikacji i informacji o zastosowanym tymczasowym aresztowaniu w środkach publicznej komunikacji (w prasie, radiu, telewizji). Jako istotną okoliczność wpływającą na rozmiar krzywdy powódki Sąd Okręgowy wskazał następstwa psychiczne, które ujawniły się u niej w tym czasie (powódka korzystała z pomocy psychiatry, zamknęła się w sobie, unikała kontaktów). Na ostateczny rozmiar i nasilenie cierpień psychicznych i moralnych powódki zdaniem tego Sądu wpływ miał okres prowadzonych przeciwko niej postępowań karnych (3,5 roku i 4,5 roku), a także zastosowanie wolnościowych środków zapobiegawczych, które były surowe i niewspółmierne do zarzucanych jej czynów. Oba postępowania karne zostały umorzone na skutek braku dostatecznych znamion popełnienia przestępstwa. Również i postępowanie dotyczące innych zarzutów, już nie związanych z stosowaniem tymczasowego aresztowania, zostało w 2012 r. umorzone z uwagi na czyny mniejszej wagi. Sąd Okręgowy wreszcie wskazał na konsekwencje związane z zawieszeniem powódki w obowiązkach i przesunięciem jej na inne, gorzej płatne stanowisko pracy starszego inspektora sądowego, co powiększyło zakres doznanej przez powódkę szkody zarówno w aspekcie niematerialnym jak i materialnym. Powódka do chwili obecnej, pomimo umorzenia wszystkich postępowań karnych, nie wróciła na zajmowane poprzednio stanowisko.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powódka na skutek działań pozwanego Skarbu Państwa, w toku całego okresu od dnia zatrzymania do dnia wniesienia pozwu, ponosi konsekwencje nadmiernie uciążliwego postępowania przygotowawczego naruszającego jej dobra osobiste, co powoduje zasadność jej roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia. Krzywda jej odzwierciedla się również w rozstroju zdrowia psychicznego oraz niemożności znalezienia stałego źródła utrzymania. Do chwili obecnej powódka nie powróciła na stanowisko pracy jakie pełniła przed niesłusznym aresztowaniem. Powódka stała się obiektem represji systemu wymiaru sprawiedliwości, którego skutki błędnej decyzji odczuwa dotkliwie od dnia dzisiejszego. W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że kwota 200.000 zł będzie kwotą adekwatną do krzywdy.

Oddalając powództwo w pozostałej części Sąd Okręgowy wskazał, że poza samymi twierdzeniami powódki brak było jakiegokolwiek dowodów pozwalających na przyjęcie, że pobyt w Regionalnym Szpitalu (...) w Ś. w okresie od dnia 28.12.2012 r. do dnia 23.01.2013 r. z rozpoznaniem nieokreślonego zapalenia płuc i z zespołem ciężkiej niewydolności oddechowej, był spowodowany stresem, jaki powódka przeżyła na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania i zdarzeń z tym związanych.

Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c. i art. 455 k.c., bacząc że powódka przed wytoczeniem powództwa nie wyzwała pozwanego do spełnienia świadczenia, co uzasadniało opóźnienie pozwanego od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu.

Od wyroku apelację wywiodły obie strony.

We wniesionej apelacji powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej jej powództwo, zarzuciła naruszenie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez uznanie, że przyznane powódce zadośćuczynienie rekompensuje doznane krzywdy na skutek niesłusznego zatrzymania i aresztowania oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie, że pobyt powódki w szpitalu nie był spowodowany stresem na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania i nie uzasadnia dalszego zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

We wniesionej apelacji pozwany, zaskarżając wyrok w części, a mianowicie w pkt I i III, zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 235 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady bezpośredniości i oparcie ustaleń dotyczących bezprawności działania pozwanego wyłącznie na treści wyroku karnego, art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń dotyczących rozstroju zdrowia psychicznego powódki, a więc w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych nieznajdujących oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym dotyczących związku przyczynowego pomiędzy rozstrojem zdrowia powódki a toczącym się postępowaniem karnym, art. 321 § 1 k.p.c. przez uznanie działań pozwanego za bezprawne, w sytuacji gdy powódka jako podstawę roszczenia wskazała art. 417<sup>2</sup> k.c.;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że okolicznością przemawiającą za przyznaniem powódce zadośćuczynienia jest obniżenie jej zarobków oraz okoliczności związane z zastosowaniem wobec powódki tymczasowego aresztowania;

- naruszenie art. 552 § 4 k.p.k. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten normuje odpowiedzialność za szkody majątkowe i niemajątkowe, które ujawniły się w czasie stosowania tymczasowego aresztowania.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i II i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

### **Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:**

Powódka w dniu 27.11.2007 r. wystąpiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ze skargą przeciwko Polsce, powołując się na naruszenie art. 6 i 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, skarżąc przedłużające się postępowanie w sprawie oraz wskazując na brak środków odwoławczych, pozwalających na „przesadne przeciąganie śledztwa”. W toku rozpoznania skargi zarejestrowanej pod nr (...) w dniu 30.06.2009 r. pomiędzy powódką a rządem doszło do zawarcia ugody, zgodnie z którą powódce zaoferowano kwotę 10.000 zł, a powódka propozycję tę przyjęła.

**dowód:** orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka k. 114-116 akt III Ko 308/10.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie, zaś apelacja powódki jako bezzasadna podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegała apelacja strony pozwanej jako dalej idąca, albowiem ta skarżąca zmierzała do podważenia zasady swej odpowiedzialności i oddalenia powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelacje stron – pomimo sformułowanych zarzutów naruszenia przepisów postępowania i jakoby niewłaściwych ustaleń faktycznych – w całości podzielił dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, które są pełne, wyczerpujące oraz znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym i należycie ocenionym materiale dowodowym. Jedyne uzupełniająco należało ustalić – czego żadna ze stron w postępowaniu przed Sądem I instancji nie podnosiło, a co znajduje odzwierciedlenie w aktach III Ko 308/10), że ze skargi powódki toczyło się przeciwko Polsce postępowanie przez Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, o czym mowa była powyżej.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że słusznie Sąd I instancji odmówił odrzucenia pozwu powódki z uwagi na prawomocne orzeczenie sądu karnego, albowiem w świetle szeregu judykatów, które Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela, zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie obejmuje wyłącznie dolegliwości wynikające z zastosowania tego środka, będących jednocześnie jego istotą. Poza oceną sądu karnego, stosującego przepis art. 552 § 1 k.p.k., pozostają najbardziej nawet negatywne przeżycia związane z oskarżeniem i zagrożeniem karnym, toczącym się długotrwałe procesem czy też sposobami relacji niezależnych mediów o przedmiocie postępowania karnego. Z uwagi na powyższe rekompensata za doznane krzywdy, inne aniżeli te bezpośrednio związane z faktem zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a związane z toczącym się postępowaniem karnym może być dochodzona w procesie cywilnym na ogólnych zasadach i nie zachodzi co do takiego żądania stan powagi rzeczy osądzonej. W tym miejscu wskazać także należy, że powagę rzeczy osądzonej można odnosić jedynie co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia sądu karnego.

Pomimo trafnej oceny co do braku podstaw odrzucenia pozwu, Sąd Okręgowy nie ustrzegł się błędów przy wyrokowaniu, przyjmując jako przesłankę wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia krzywdy, które były już przedmiotem rozpoznania sądu karnego i za które powódka uzyskała zadośćuczynienie, a co za tym idzie, które nie mogły być przedmiotem wyrokowania w rozpoznawanej sprawie. Skoro więc zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł Sąd I instancji uzasadnił w większości tymi okolicznościami, które bezpośrednio wiążą się z dolegliwością związaną z samym tymczasowym aresztowaniem i które z uwagi na uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 4.04.2011 r. (III Ko 308/10) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29.06.2011 r. (II A Ka 185/11) były już podstawą ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe bezpośrednio z oczywiście niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania, toteż uzasadnione stało się obniżenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty, co zostanie szczegółowo omówione poniżej.

Przechodząc do oceny zgłoszonych przez stronę pozwaną zarzutów w pierwszej kolejności rozważyć należało ten kwestionujący bezprawność działania pozwanego Skarbu Państwa. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji po pierwsze nie wskazał na czym miała polegać bezprawność działania pozwanego – poza powtórzeniem rozważań sądów karnych na temat oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania powódki, co pozostaje poza zakresem rozpoznania w niniejszej sprawie. Po wtóre zdaniem skarżącego sam fakt umorzenia prowadzonego przeciwko powódce w odniesieniu do obu stawianych jej zarzutów nie przesądza o bezprawności działania pozwanego, jako że czynności organów wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy prowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego.

Odnosząc się do powyższych zarzutów zgodzić się należy ze skarżącym, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku – w zakresie w jakim odnosi się do bezprawności działania pozwanego Skarbu Państwa – jest nazbyt enigmatyczne, nie pozwala na kontrolę instancyjną i ocenę toku rozumowania Sądu I instancji, skutkującego przyjęciem bezprawności działania pozwanego. Tym niemniej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokonanie przez Sąd II instancji – który zgodnie z regułą wyrażona w art. 382 k.p.c. jest sądem merytorycznym i jest zobligowany do własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego – samodzielnej oceny bezprawności działania pozwanego.

Trafnie zarzuca pozwany, że bezprawność naruszenia dóbr osobistych powódki w związku z prowadzonym przeciwko niej śledztwem oraz stosowaniem nieizolacyjnych środków zapobiegawczych nie może być wyprowadzana wyłącznie z faktu, iż tymczasowe aresztowanie powódki zostało uznane za oczywiście niesłuszne w postępowaniu toczącym się w sprawie III Ko 308/10. Raz jeszcze należy podkreślić, że krzywda powódki wywołana jej tymczasowym aresztowaniem była przedmiotem oceny sądów oraz została wynagrodzona w innym postępowaniu, a zatem co do tych właśnie krzywd uwzględnić należy stan powagi rzeczy osądzonej. Dalej podnieść należy, że sama niesłuszność tymczasowego aresztowania – a więc zastosowanie najbardziej dolegliwego środka zapobiegawczego wobec powódki, choćby nawet oczywista, nie może być utożsamiana z zarzucalnością wszczęcia i prowadzenia śledztwa przeciwko niej jako takiego oraz stosowania innych aniżeli tymczasowe aresztowanie środków zapobiegawczych. Skoro Sąd I instancji bezprawności działania pozwanego upatrywał wyłącznie w tym aspekcie – a przynajmniej wyłącznie takie wnioski ujawnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku - to zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd ów bezrefleksyjnie wywiódł wniosek o bezprawności działania pozwanego.

Własną ocenę Sądu Odwoławczego należy więc rozpocząć od podkreślenia, że bezprawność w ujęciu art. 417 k.c., będzie występowała wówczas, gdy decyzja funkcjonariusza publicznego będzie pozostawała w sprzeczności z norami prawa stanowionego bez odnoszenia się do zasad współżycia społecznego czy innych podobnych reguł. Niezgodność z prawem w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji RP zachodzi w każdym wypadku, gdy orzeczenie lub decyzja odbiega od wzorca ustawowego, który określa zakres kompetencji organu, sposób postępowania i treść rozstrzygnięcia. Z drugiej strony nie jest uprawniony wniosek, iż każde wadliwe działanie organu może być kwalifikowane jako bezprawne, choćby było ono następnie skorygowane czy to przez instancję odwoławczą, czy to przez sąd prowadzący postępowanie karne z aktu oskarżenia wniesionego przez właściwego prokuratora. Zatem samo wszczęcie postępowania karnego w toku, którego doszło ostatecznie do – jak w rozpoznawanej sprawie - umorzenia postępowania z uwagi na brak dostatecznych dowodów jego popełnienia czy niewinnienia oskarżonego nie stanowi samo w sobie o bezprawności działania danego funkcjonariusza państwowego. Słusznie więc wywodzi pozwany, iż czynności organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają charakteru działań nielegalnych ze względu na to, że postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym (czy jak w rozpoznawanej sprawie umorzeniem postępowania).

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 777/98, LEX nr 51361). Innymi słowy, jeżeli w toku prawnie uregulowanych procedur (np. postępowania karnego) dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów - także przez wyjście poza cel i niezbędność postępowania – to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Nie można więc – jak usiłuje wywodzić pozwany – z góry wykluczyć sytuacji, w której wszczęcie określonego postępowania, ale również stosowane w jego toku nadmierne środki oraz nieuzasadniona okolicznościami długotrwałość tego postępowania okażą się działaniem bezprawnym w rozumieniu przepisów prawa cywilnego (por. podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1978 r., sygn. akt I CR 428/77, LEX nr 8052; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 414/02, OSNP 2004/20/344, por. także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 sierpnia 2006 r., 21040/02, LEX nr 190439).

W analizowanej sprawie Prokurator Apelacyjny wszczął przeciwko powódce postępowanie – stawiając zarzut przyjęcia korzyści majątkowej w zamian za spowodowanie przydzielenia akt sądowych do określonego biegłego sądowego oraz udzielenia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy osobie pełniącej funkcję publiczną w zamian za przyjęcie jej męża na oddział kardiologii celem prowadzenia leczenia szpitalnego – z uwagi na treść zeznań innego podejrzanego o popełnieniu czynów z art. 228 i 229 k.k., w których powódkę wskazał jako uczestnika tego proceduru. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – a w szczególności postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania w zakresie obu stawianych powódce zarzutów – nie sposób uznać aby samo wszczęcie postępowania mogło zostać uznane za bezprawne. Jakkolwiek w sprawach o nasuszenie dóbr osobistych – zgodnie z art. 24 k.c. – obowiązuje domniemanie bezprawności, a zatem powód jest zwolniony z wykazania bezprawności działania pozwanego, przeciwnie to na pozwanym zgodnie z odwróconą zasadą rozkładu ciężaru dowodu spoczywa dowód wykazania, iż działanie jego nie jest bezprawne, to w rozpoznawanej sprawie zgromadzony materiał dowodowy pozwala na uznanie, że samo wszczęcie śledztwa oraz postawienie powódce zarzutów znajdowało oparcie w materiale dowodowym jakim dysponowały organy ścigania, pochodzącym od uczestnika proceduru zmierzającego do uzyskania nienależnych świadczeń od ZUS. O ile w postępowaniu karnym Sądy meriti zajęły stanowisko, iż dowody zgromadzone w postępowaniu nie dawały podstaw do przyjęcia, że zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa – co jest przesłanką stosowania tymczasowego aresztowania – to jednak nie można tracić z pola widzenia, że podstawą wszczęcia śledztwa, zgodnie z art. 303 k.p.k., jest „uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa”, a w świetle materiału dowodowego jakim dysponowała prokuratura w dacie postawienia powódce zarzutów, zdaniem Sądu Apelacyjnego można mówić o uzasadnionym podejrzeniu. Zwrócić trzeba uwagę, że zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), prokuratura jako organ postępowania przygotowawczego jest zobowiązana do poddania drobiazgowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 r., II AKA 369/2011, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2012/3 poz. 2 str. 133). W wyniku tego Prokurator Apelacyjny ostatecznie umorzył postępowanie przeciwko powódce w zakresie obu pierwotnie stawianych jej zarzutów z uwagi na brak dostatecznych dowodów popełnienia przez powódkę zarzucanych jej przestępstw (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). W kontekście powyższego sam fakt wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego przeciwko powódce nie może być uznany za działanie bezprawne.

W toku tego postępowania przeciwko powódce stosowano także nieizolacyjne środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego (30 maja 2006 r. – 23 listopada 2007 r.), dozoru policji (30 maja 2006 r. – 17.01.2007 r.), zakazu opuszczania kraju z zatrzymaniem paszportu (30 maja 2006 r. – 26.07.2007 r.) oraz zawieszenia w czynnościach służbowych (30 maja 2006 r. – 23 listopada 2007 r.). W ocenie Sądu Apelacyjnego samo zastosowanie tych środków nie może być uznane za bezprawne. Z uwagi na zajmowane przez powódkę wysokie stanowisko urzędnicze w Sądzie Okręgowym oraz charakter stawianych jej zarzutów (a więc m.in. wykorzystanie zajmowanego stanowiska do popełnienia czynu zabronionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) zastosowanie środków w postaci poręczenia majątkowego oraz zawieszenia w czynnościach służbowych uznać należy za mieszczące się w granicach porządku prawnego, a także służące celowi tego postępowania oraz niezbędne. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozostałe zastosowane względem powódki środki zapobiegawcze także – wbrew zarzutom powódki – nie rażą nadmiernością. Nie można się zgodzić ze skarżącą, by na początkowym etapie postępowania stosowanie dozoru policji i zakazu opuszczania kraju wykraczało poza ramy stosownej reakcji, co nie pozwala ostatecznie na uznanie tych działań za poprawne.

Tym niemniej należy mieć na uwadze, że czynności podjęte w toku śledztwa z udziałem powódki zostały wyczerpana w czasie stosowania wobec powódki tymczasowego aresztowania, została ona wówczas przesłuchana oraz dokonano przeszukania jej mieszkania. Dalsze czynności procesowe – przesłuchania innych uczestników proceduru wyłudzenia świadczeń z ZUS-u – również nie dostarczyły dowodów sprawstwa powódki. Tymczasem w sierpniu 2006 r. samobójstwo popełnił M. G., który jako jedyny wskazywał na sprawstwo powódki. O ile więc konieczne było prowadzenie dalszych czynności procesowych, w szczególności przesłuchanie innych podejrzanych oraz analiza

stosownego dokumentacji ZUS, to jednak nie uzasadnia to tak długotrwałego stosowania wobec niej środków zapobiegawczych i prowadzenia długotrwałe samego śledztwa.

Zważyć należy, że zrozumiałe na początkowym etapie postępowania zawieszenie w czynnościach służbowych, już choćby z uwagi na zmianę przepisów ustawy o pracownikach sądów i prokuratury i zawieszenie powódki z dniem 1.07.2007 r. w pełnieniu obowiązków urzędnika, czynił niezasadnym utrzymywanie względem środka zabezpieczającego, którego skutek jest tożsamy. W tej sytuacji odmowa uchylenia tego środka i dalsze jego stosowanie musi być uznane za reakcje nadmierną i nieuzasadnioną okolicznościami, a w konsekwencji za działanie wykraczające poza ramy porządku prawnego, a tym samym bezprawne w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Podobnie ocenić należy stosowanie pozostałych środków zapobiegawczych. W szczególności stosowanie dozoru policji i poręczenia majątkowego – uzasadnione ryzykiem mataczenia w sprawie na wstępnym etapie postępowania – po śmierci jedyne go świadka oskarżenia oraz przeprowadzeniu czynności z innymi uczestnikami tego proceduru, a więc po przeprowadzeniu czynności z udziałem prof. M. B. i Z. Ż., a także w związku ze stawianymi powódce zarzutami po przesłuchaniu pracowników sekretariatu Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Świdnicy, ryzyko mataczenia przez powódkę odpadło, a tym samym odpadły przesłanki stosowania wskazanych środków. Tym samym utrzymywanie ich stosowania odpowiednio do stycznia 2007 r. i listopada 2007 r. uznać należało za nadmierne, wykraczające poza cel postępowania, a co za tym idzie za bezprawne. Podobnie ocenić należy stosowanie wobec powódki zakazu opuszczania kraju do lipca 2007 r., co w świetle postawy powódki w toku śledztwa, stosowania innych środków oraz braku dowodów potwierdzających jej sprawstwo uznać należy za przekraczające ramy trafnej reakcji, a co za tym idzie podjęte w ramach porządku prawnego działania organów ścigania, z uwagi na nadmierny okres ich stosowania straciły walor zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Wreszcie wskazać należy, że także ogólny czas prowadzenia postępowania przeciwko powódce przesądza o bezprawności działania pozwanego. Zważyć należy, że co najmniej od lipca 2009 r., kiedy to umorzono postępowanie wobec prof. W. B. – któremu powódka miała wręczyć łapówkę – brak było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania w związku z tym zarzutem względem powódki. Tymczasem postępowanie względem niej zostało umorzone dopiero w grudniu 2009 r. Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do drugiego stawianego powódce zarzutu. Jak wyżej wskazano na wstępnym etapie postępowania przesłuchano wszystkich podejrzanych i świadków, z niezrozumiałych przyczyn dopiero wiosną 2010 r. (vide postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 28.10.2010 r., k. 55-59, a w szczególności k. 57 odwr.) przeprowadzono czynności polegające na weryfikacji dokumentacji, jaką posługiwał się Z. Ż., co doprowadziło do przyjęcia sprawstwa Z. Ż., nie dostarczyło natomiast dowodów sprawstwa powódki w zakresie stawianych jej zarzutów. Wobec tego należy dojść do wniosku, że na skutek opieszałości organów ścigania przeciwko powódce toczyło się postępowanie, choć w świetle uzyskanych wyników przeprowadzonych czynności brak było podstaw do skierowania przeciwko niej aktu oskarżenia, co więcej analiza postanowienia o umorzeniu postępowania każe uznać, że po przeprowadzeniu przesłuchań świadków i podejrzanych nie zachodziła także potrzeba przeprowadzenia dalszych dowodów, które mogłyby sprawstwo powódki potwierdzić, a zatem brak zakończenia postępowania wobec powódki i zwlekanie z tym do momentu uzyskania dowodów sprawstwa Z. Ż. godzi w podstawowy cel postępowania, jakim jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.). Skoro bowiem w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, istotnego z punktu widzenia zarzutów stawianych powódce, brak było dowodów jej sprawstwa, to obowiązkiem organów ścigania było niezwłoczne umorzenie postępowania. Godzi się przy tym zauważyć, że z uwagi na przewlekłość postępowania prowadzonego przeciwko powódce oraz z uwagi na brak instrumentów prawnych pozwalających na kwestionowanie przedłużającego się postępowania powódka wytoczyła przeciwko Polsce skargę przed Europejskim trybunałem Praw Człowieka, a postępowanie to zakończyło się ugodą, zgodnie z którą powódce zaoferowano kwotę 10.000 zł, a powódka ofertę tę przyjęła. O ile rozstrzygnięcie to nie przesądza o bezprawności działania pozwanego, to jednak stanowi dodatkowy argument – ponad wyżej opisane - przemawiający za taką oceną.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego działanie pozwanego nosi cechy bezprawności, jednakże bezprawność tę należy wiązać z nadmiernością stosowanych przeciwko powódce środków, polegających na utrzymywaniu wobec niej środków zapobiegawczych i braku formalnego zakończenia postępowania pomimo

zakończenia czynności procesowych, które mogłyby dostarczyć dowodów jej sprawstwa i zwlekaniu z tym do momentu wydania rozstrzygnięć w odniesieniu do współpodejrzanych. W tej sytuacji dojść należy do wniosku, że w toku prawnie uregulowanych procedur doszło do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów wskutek wyjścia poza cel i niezbędność postępowania, to zaś pozwala na uznanie takiego działania pozwanego za bezprawne. Pozwany zaś nie wykazał inicjatywy dowodowej zmierzającej do obalenia tego wniosku, poprzestając na przekonaniu, że każde działanie organów ścigania podjęte w zgodzie z obowiązującymi procedurami nie może być uznane za bezprawne.

Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, iż w toku prowadzonego śledztwa ujawniono inne czyny – aniżeli pierwotnie stawiane powódce zarzuty – a zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na postawienie powódce zarzutu fałszowania dokumentów, co do których skierowano przeciwko powódce akt oskarżenia do sądu (wrzesień 2008 r.), a postępowanie w tej sprawie ostatecznie toczyło się pod sygn. akt VI K 853/10. Z uwagi na odmienną kwalifikację tego czynu i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że czyn powódki stanowił wypadek mniejszej wagi, postępowanie przeciwko powódce zostało umorzone z uwagi na przedawnienie karalności czynu (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a więc po uznaniu sprawstwa powódki w zakresie podrobienia podpisu brata na formularzu ZUS RP 1a, stanowiącym wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty oraz pod odwołaniem od decyzji skierowanym do (...) SA we W. – vide: wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 18.06.2012 r. wraz z uzasadnieniem k. 245-338, a w szczególności k. 327).

Przesądżając o bezprawności działania pozwanego słusznie Sąd I instancji – mając na uwadze przedstawioną w pozwie podstawę faktyczną żądania – rozstrzygnięcie swe oparł o treść art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. O ile zgodzić się należy z pozwanym, iż wskazanie podstawy prawnej roszczenia uzupełnia podstawę faktyczną, tym niemniej wskazać należy, że w świetle całokształtu przytoczonych przez powódkę w pozwie okoliczności faktycznych wskazana przezeń podstawa prawna pozostawała w sprzeczności, a co za tym idzie nie może być uznana jako uzupełnienie podstawy faktycznej, a jednocześnie ograniczenie Sądu merti w zakresie poszukiwania podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Powódka jednoznacznie domagała się zadośćuczynienia za krzywdy w postaci naruszenia jej dobrego imienia, reputacji w miejscu zamieszkania i środowisku pracy, wolności rozumianej jako wolności od niepokoju o siebie i bliskich. W świetle powyższego podnoszonych przez pozwaną zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przesądżając o bezprawności działania pozwanego ocenie Sądu Apelacyjnego podlegało czy doszło – wskutek bezprawnego działania pozwanego – do naruszenia dóbr osobistych powódki oraz czy działania te stanowiły źródło krzywdy powódki. Odpowiedź twierdząca wydaje się w tym zakresie oczywista. Poszerzyć pozostaje argumentację powołaną przez Sądy karne, albowiem stygmatyzacja, utrata reputacji oraz pozycji tak w miejscu pracy, jak i w miejscu zamieszkania, choć przede wszystkim wywołane zostały tymczasowym aresztowaniem powódki, to utrzymywały się i pogłębiały w związku ze stasowaniem ponad miarę i ponad potrzebny czas nieizolacyjnych środków zapobiegawczych oraz samym wieloletnim prowadzeniem śledztwa. Niewątpliwie jest, że wskutek pobytu w areszcie stan zdrowia psychicznego powódki uległ załamaniu, wymagała ona specjalistycznej pomocy psychiatrycznej (to jednak było już przedmiotem oceny Sądów karnych), a stan obniżenia nastroju, lęku o przyszłość, wycofania z życia utrzymują się nadal, czego dostatecznym dowodem jest przesłuchanie powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są więc trafne zarzuty pozwanego wskazujące na naruszenie przez Sąd I instancji art. 278 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że powódka konsekwentnie wskazywała na obniżenie nastroju, załamanie psychiczne po wyjściu z aresztu, dowodziła, iż korzystała z pomocy lekarza psychiatry, nigdy natomiast nie wywodziła by cierpiała na chorobę psychiczną, a tylko wówczas prowadzenie dowodu z opinii biegłego byłoby konieczne. Wniosek pozwanego, jakoby Sąd I instancji ustalił, iż bezprawne działanie pozwanego doprowadziło do rozstroju zdrowia powódki jest nieuprawnione w świetle treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Natomiast dla ustalenia pogorszenia nastroju powódki i załamania po opuszczeniu aresztu, poczucia straty, pokrzywdzenia nie było konieczne prowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, wystarczające w tej mierze jest przesłuchanie powódki. Z tych samych przyczyn niezasadny jest zarzut pozwanego wskazujący na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskutek rzekomego wyprowadzenia ze zgromadzonego materiału dowodowego, iż działania pozwanego doprowadziły do rozstroju zdrowia powódki. Skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje aby Sąd I instancji wnioski takie wywiódł, to zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musi zostać uznany za chybiony.



Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego zgodzić się należy z pozwanym, że wysokość zasądzzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia nie zasługuje na aprobatę. Pamiętając, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy – gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość – jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04), stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie powyższe okoliczności zaistniały. Sąd Okręgowy bowiem wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na krzywdę jakiej doznała powódka na skutek działania organów ścigania, pomijając, iż znaczna ich część była już podstawą ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, wskutek czego Sąd I instancji przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę rażąco wygórowaną.

Godzi się więc zauważyć, że sądy karne zasądzając powódce zadośćuczynienie wskazały jako podstawę jego wymiaru to, iż okoliczności w jakich powódka została aresztowana, iż znajdowała się w chwili podjęcia przeciwko niej postępowania w szczególnej sytuacji rodzinnej, a więc umieszczenie jej w areszcie śledczym godziło nie tylko w jej swobodę przemieszczania się, ale w wolność w aspekcie wewnętrznym obejmującym m.in. wolność od strachu w tym od obawy o los jej 11-letniego syna, pozostającego pod jej pieczę, a któremu nie mogła w tym czasie zapewnić opieki i osobistych starań, tym bardziej, że z powodu wcześniejszych traumatycznych przeżyć (straty ojca) dziecko wymagało specjalistycznej opieki. Sądy te wzięły także pod uwagę zainteresowanie mediów oraz charakter publikacji prasowych, które pomimo nieujawnieni pełnych danych powódki pozwalały na jej identyfikację, a co za tym idzie były dodatkowym źródłem krzywdy powódki. Tym samym rozważania Sądu Okręgowego, wskazujące jako podstawę wymiaru należnego powódce zadośćuczynienia opisane wyżej okoliczności nie zasługują na aprobatę. Co do tych krzywd zachodzi powaga rzeczy osądzonej, a tym samym nie mogą one wpływać na rozmiar krzywdy powódki wynikający z innych bezprawnych działań pozwanego aniżeli tymczasowe aresztowanie. W toku niniejszego postępowania powódka nie wykazała aby po jej zwolnieniu z aresztu publikacje prasowe nadal zawierały element stygmatyzacji jej osoby. Analiza przedstawionych doniesień prasowych wskazuje, że jedynie w maju 2006 r. wskazywano w publikacjach na zatrzymanie pracowników sądu, sam fakt, iż w prasie nadal była komentowana sprawa tzw. (...), a przy tym w tonie wskazującym na wielką pomyłkę prokuratury – bez włączania w tę sprawę osoby powódki – nie może być obiektywnie odbierana jako źródło dalszych krzywd powódki. Wydzwięk tych artykułów, w przeciwieństwie do pierwszych doniesień prasowych, które były brane pod uwagę przez sądy karne, nie miały charakteru stygmatyzującego.

Dla ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia istotna jest natomiast kwestia dobrego imienia powódki, jej reputacji zarówno w miejscu pracy jak i miejscu zamieszkania. Powódka zasadnie wskazuje na utratę zaufania przełożonych jakim się cieszyła, zajmowanego kierowniczego stanowiska w administracji Sądu Okręgowego w Świdnicy, dobrej reputacji w środowisku, które to krzywdy wprawdzie wywołane zostały jej tymczasowym aresztowaniem, a które pogłębiło stosowanie środków nieizolacyjnych oraz wieloletnie prowadzenie postępowania karnego. Pamiętać należy, że z uwagi na obowiązujące przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury sam fakt prowadzenia przeciwko powódce postępowania karnego stanowił podstawę zawieszenia jej w pełnieniu obowiązków urzędnika do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Okoliczności te sprawiły, że negatywny obraz powódki – pomimo braku dowodów potwierdzających popełnienie przez nią zarzucanych czynów – mógł się utrwalić w środowisku, co w istotnym stopniu rzutuje na możliwość jej rehabilitacji w przyszłości.

Na wymiar należnego powódce zadośćuczynienia nie ma natomiast wpływu fakt, iż miała ona obniżone wynagrodzenia oraz nagrodę jubileuszową. Wyrównania strat materialnych powódka może domagać się w drodze odszkodowania, a z takim roszczeniem nie wystąpiła. Uwzględnienie tych okoliczności stanowiło by orzekanie ponad żądanie.

W tym miejscu odnieść się należy do apelacji powódki, która zmierzała do wykazania, iż w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego jest naruszenie także jej dobra osobistego jakim jest zdrowie. Twierdzenia te nie znajdują uzasadnienia i nie mogły prowadzić do odmiennej od Sądu I instancji oceny. Powódka domaga się dalszej kwoty zadośćuczynienia w związku z rzekomą utratą zdrowia, powołując się na dokumentację leczenia szpitalnego (k. 186-192). O ile dokumentacja ta potwierdza przebycie przez powódkę nieokreślonego zapalenia płuc i związanej z tym ostrej niewydolności oddechowej, jednakże przedstawione karty informacyjne nie dają żadnej

podstawy do wiązania tego epizodu ze stresem związanym z toczącym się przeciwko powódce postępowaniem karnym, tym bardziej, że umorzenie postępowań przeciwko powódce miało miejsce w 2009 i 2010 r., zaś choroba miała miejsce dopiero w 2013 r. O ile brak wiedzy specjalistycznej wyklucza jednoznaczne sądy o braku takiego związku, to jednak brak również dowodów pozwalających na przyjęcie jego istnienia. Rację ma Sąd I instancji, iż wyłącznym dowodem takiego związku mogłaby być jedynie opinia biegłego z zakresu nauk medycznych, jednakże stosownego wniosku w tym zakresie powódka nie zgłosiła, poprzestając na własnym, subiektywnym przekonaniu. W tych okolicznościach zarzuty apelacji powódki nie uzasadniały uwzględnienia tej krzywdy powódki przy ustalaniu należnego jej zadośćuczynienia. Tym bardziej podstawy do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia nie stanowią okoliczności związane z odtrąceniem syna powódki przez jego rówieśników i problemami z nawiązywaniem przez niego kontaktów towarzyskich. Pamiętać należy, że zadośćuczynienie związane jest ściśle z daną osobą i służy wynagrodzeniu jego krzywd, a nie krzywd członków jego rodziny, choćby nawet byli mu najbliżsi.

Na rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia wpływ ma także okoliczność, iż w toku prowadzonego postępowania karnego ujawniono kolejne czyny i skierowano przeciwko niej akt oskarżenia zarzucając fałszowanie dokumentów, a wyłącznie z uwagi na przedawnienie karalności czynu postępowanie wobec niej umorzono wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy w sprawie VI K 853/10. O ile więc wszczęcie postępowania i stosowane środki zapobiegawcze nie miały związku z tym zarzutem, to jednak niezależnie od braku podstaw do dalszego prowadzenia postępowań w sprawie zarzutów korupcyjnych, przeciwko powódce i tak co najmniej do września 2008 r. toczyło się postępowanie przygotowawcze, a do grudnia 2012 r. postępowanie sądowe.

Sąd I instancji zasądzając powódce zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł zdawać by się mogło zamierzał wynagrodzić jej wszelkie krzywdy materialne i niematerialne, krzywdy jej samej i członków jej rodziny, krzywdy wynikłe z długotrwałego prowadzenia postępowania karnego, jak również już raz wynagrodzone krzywdy wynikłe z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania. Tymczasem, mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, rozmiar i charakter naruszonych dóbr osobistych powódki wywołane nadmiernym stosowaniem środków zapobiegawczych ponad uzasadnioną okolicznościami i wynikami postępowania potrzebę, długotrwałe prowadzenie postępowania pomimo braku dowodów dostatecznie uzasadniających sprawstwo powódki w zakresie stawianych jej zarzutów wręczenia i przyjęcia łapówki, uwzględniając wreszcie, iż w głównej mierze długotrwałe skutki naruszenia dóbr osobistych powódki wynikały z jej tymczasowego aresztowania (za co uzyskała już zadośćuczynienie), a także iż skutki te wywołane są również postępowaniem karnym, w którym zarzucono powódce fałszowanie dokumentów i co do tego czynu sprawstwo powódki zostało udowodnione, Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie zadośćuczynienia jest usprawiedliwione do kwoty 40.000 zł. Pamiętać bowiem należy, że zadośćuczynienie musi mieć ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia. Pamiętać należy, że zadośćuczynienie nie stanowi wyrównania krzywd niematerialnych, bowiem te ze swej istoty nie dają się wyrazić w pieniądzu, a jedynie możliwość powetowania doznanej krzywdy.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania przed Sądem I i II instancji orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka ostatecznie utrzymała się ze swym żądaniem jedynie w 13%, zatem winna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty w 87%. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiot sprawy (zadośćuczynienie za niesłuszną represję ze strony organów ścigania), głębokie poczucie pokrzywdzenia powódki częściowo podzielone przez Sąd I instancji, fakt, iż ostateczna wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu sprawiają, że obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu choćby części kosztów na rzecz pozwanego (Skarbu Państwa) byłaby dodatkowym źródłem jej pokrzywdzenia, a przy tym prowadziłyby do deprecjacji zasądzonego na rzecz powódki świadczenia. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie niniejszej zachodzi ów szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 102 k.p.c.